

Nie będzie pasów rowerowych na Bartóka i Jastrzębowskiego

» bieżące

18 dni temu 22.03.2017
Sławek Kińczyk

komentarzy 152

ocen 67 / 36%

AAA



fot. SK

Jest decyzja dzielnicy w sprawie pasów rowerowych na Bartóka i Jastrzębowskiego. Zamiast pasów będą ścieżki rowerowe, zamiast zwężeń - węższe, ale wciąż dwa pasy ruchu. - To psucie budżetu partycypacyjnego - komentuje autor projektu zmian na obu ulicach. - Chcemy kompleksowo poprawić bezpieczeństwo, czego projekt nie uwzględniał - tłumaczy z kolei szef zarządu dzielnicy.

Sławek Kińczyk
napisz do mnie <
moje inne artykuły >



Dzielnica ogłosiła, że rezygnuje z realizacji wzbudzającego mnóstwo kontrowersji projektu poprawy bezpieczeństwa na ulicach Bartóka i Jastrzębowskiego. Na koncepcję zmian (także na Cynamonowej i Dereniowej) autorstwa Radosława Walkuskiego głosowało w 2015 roku 2.891 osób. Przeciwko niej zbuntowali się mieszkańcy Stokłosów - już podczas prezentacji planów zmian w organizacji ruchu.

- *Dominującą opinią przekazaną podczas spacerów, a także listownie i elektronicznie (łącznie wypowiedziało się kilkaset osób) był brak akceptacji dla rozwiązań zgłoszonych w ramach projektu do budżetu partycypacyjnego - mówi burmistrz Robert Kempa.*

Na spotkaniach zorganizowanych przez urząd dzielnicy, ludzie najostrzej krytykowali pomysł zwężenia ulic do jednego pasa w każdą stronę (podobnie stało się na Cynamonowej i Dereniowej) oraz reorganizację systemu parkowania, który spowodowałby zmniejszenie liczby miejsc postojowych. Zwracali też uwagę na nierozwiązaną kwestię zwężeń chodników na wysokości przejść podziemnych.

- *To nie jest żadna poprawa bezpieczeństwa! Realizacja bez konsultacji z mieszkańcami, dla których te ulice to "kręgosłup komunikacyjny" to tak, jakbyśmy burmistrzowi wsadzili drut w kręgosłup!* - komentował na jednym ze spotkań Stanisław Werner, przedstawiciel mieszkańców spółdzielni "Stokłosy". Takich głosów było dużo więcej. Przeciwnicy projektu zmian wyrażali swój sprzeciw nie tylko w czasie spotkań, pisali też do burmistrza petycje i listy.

We wtorek dzielnica ogłosiła, że zmian, podobnych do tych, które wykonano na Dereniowej i Cynamonowej nie będzie. Dlaczego?

- *Wadą projektu z Budżetu Partycypacyjnego było to, że nie załatwiał on wielu problemów, które są na Bartoka czy Jastrzębowskiego - tłumaczy Robert Kempa. - Chcemy kompleksowo poprawić bezpieczeństwo na tych ulicach, przywrócić je mieszkańcom* - dodaje.

Dzielnica planuje wybudowanie ścieżki rowerowej po północnej stronie ul. Bartoka, poszerzenie chodnika przy obu przejściach podziemnych, wykonanie przejścia dla pieszych na wysokości Bartoka 8 oraz wykonanie azyli na przejściach na wysokości ul. Wokalnejskiej oraz Bartoka 8. Dodatkowo urząd chce zadbać o przesunięcie latarni ulicznych, doświetlenie przejść oraz o poprawę bilansu miejsc parkingowych. W czerwcu mieszkańcy mają poznać koncepcję przebudowy ulicy, zmiany miałyby nastąpić jeszcze w tym roku. Koszt samej ścieżki to ok. 1 mln złotych.

A co z ulicą Jastrzębowskiego? W tym roku nic się na niej nie zmieni. W przyszłości dzielnica planuje wybudowanie tam ścieżki rowerowej, ale jest to uzależnione od środków w budżecie dzielnicy oraz od decyzji miejskich drogowców.

- *Wystąpimy do Zarządu Dróg Miejskich z prośbą o zaprojektowanie drogi rowerowej po wschodniej stronie al. KEN, co umożliwi wykonanie drogi rowerowej wzdłuż ul. Jastrzębowskiego w docelowym kształcie. Dotychczasowe rozwiązania organizacji ruchu mają bowiem charakter tymczasowy* - mówi burmistrz Kempa.

Burmistrz zapowiada natomiast, że rozpoczęte zwężanie ulicy Dereniowej zostanie dokończzone - czyli jeszcze w tym roku (do połowy sierpnia) na odcinku od Gandhi do Ciszewskiego pojawią się pasy rowerowe, azyły na przejściach oraz nowa sygnalizacja na wysokości podstawówki przy Hawajskiej.

Autor projektu: to psucie Budżetu Partycypacyjnego!

Radosław Wałkuski, pomysłodawca zmian na Dereniowej, Cynamonowej, Jastrzębowskiego i Bartoka, ostro krytykuje dzielnicę za rezygnację z jego idei.

- *Burmistrz dzielnicy piecze dwie pieczenie na jednym ogniu: psuje budżet partycypacyjny i chce wprowadzić rozwiązanie, które jest niezgodne z obowiązującymi w Warszawie standardami rowerowymi* - komentuje.

- *Po co to całe przedstawienie (Budżet Partycypacyjny - dop. redakcja) skoro potem pan burmistrz przychodzi i mówi, że to było tak tylko na niby? Tylko dlatego, że szantażuje go lokalna partia polityczna, która zbiegiem losu jest jęczyciem u wagi w rządzącej koalicji (Projekt Ursynów jest przeciwnikiem zwężania ulic - dop. redakcja). Jasna sprawa - możecie nie realizować projektów, róbcie sobie co chcecie w tym waszym politycznym folwarku - tylko nie nazywajcie tego budżetem partycypacyjnym ani obywatelskim. Bo tracimy w ten sposób główny cel, jaki przyświecał całej tej inicjatywie: mieszkańcy mieli zaufać urzędnikom i przekonać się, że warto się zaangażować, bo można mieć na coś wpływ - denerwuje się Wałkuski.*

Jego zdaniem na Bartoka, która jest drogą klasy lokalnej, obecne standardy nie zalecają budowy wydzielonych dróg rowerowych. Na tej ulicy nie ma bowiem na to miejsca. Nowa ścieżka nikomu się zatem nie przysłuży, będzie podobna do tej na Romera, gdzie urzędnicy zrezygnowali nawet z uznania jej za ścieżkę a rowerzyści nie chcą nią jeździć.

- *Mam do Was prośbę Panowie urzędnicy - jak Wam się nie podobają pasy rowerowe, na które zagłosowali mieszkańcy - to ich nie róbcie. Ale nie uszczęśliwiajcie ludzi na siłę i nie budujcie tam wydzielonej drogi rowerowej, która będzie niefunkcyjnym buble* - dodaje Radosław Wałkuski.

Burmistrz na te zarzuty odpowiada, że zmiana koncepcji została uzgodniona z miejskim Centrum Konsultacji Społecznych, które odpowiada za Budżet Partycypacyjny.

- *W budżecie nie chodzi o to, by realizować koncepcje mieszkańców 1:1, ale o to by realizować dopracowane idee. Jeśli słyszę, że mam robić projekt, który jest niepełny, to poproszę o wpłatę brakującej kwoty - kwituje burmistrz Kempa. I przypomina, że realizacja projektu Wałkuskiego miała kosztować 752 tysiące złotych a kosztowała do tej pory prawie 1,7 mln złotych, choć projekt nie został zrealizowany nawet w połowie.*
